

Ami & Marjeta 1884. San Francisco (Calif)  
700 Sutter St. <sup>red</sup> 581

Obchrany w Paryżu  
30 gr. Ametnia 1884.  
H.K.

Do Leonarda Kierskiwiczo w Paryżu.

Szanowny i Laskany Pani!

Nieskutowanie obczajazany Mu  
jestem za Laskane zaproszis mojemu miodemi podroz  
nikami Amerykanskimi; chociaz, jak sie z bztu  
Paniskiego pokazuje, z ctem sie ju zrentu zga-  
dzom zapetnie, mo im tam w Paryżu brako  
wac' mi moze i nie brakuje. Policitem ich Kocha-  
nem Panu Wladystawowi jedynie dla tego, arie-  
ky im dac' sposobow' starciu s' trochy z  
zaczynym polskim temanstwem i zabronim  
jakich takich wiadomosci o polskich stosunkach,  
o ktorych tu nawet wntatcenii Amerykanie nie  
maja prawni zadruso spaznie. Skozi oni pod tym  
wzglem podobno nie niez' od nanych tradycyjnych  
przyjaciol, Francuzow, uczynel sie d'is z takim zapo-  
tem Geografi i historyi Moskiewskiej.  
Zatemony przez Skonowayo Pana wyprunek z dziennikow  
Francuzkow o zawiastym Serzganii P. Wladystawa i jego  
kacniej rodziny cytatam z uczuciem, petnem

oburzenia i smutku. Dowodzi to do jakiego stopnia  
wypudany minowicie i cywilizowany krajanie się  
wielkim prawom i sprawiedliwości dochodzą,  
ludzie stoją u steru Kruciat, nadajemych dziś krę-  
nek polityce Europejskiej, a równocześnie oddających się  
średniemu remoncie przesławiania tych, którzy ich pośrednik  
między i gościnnymi przyjaciółmi. I minowolnie przychodzi na pa-  
mięć przepowiednia naszego Łutostępa Skargi, miszety co  
do słowa prawie rozumaję się: "Krednicie nie tytko bez-  
spawie krowi swąj i bez wykierania onego, ale też bez of-  
czyzny i królestwa swego, wygnanicy, w serdnie niedni, wygo-  
dzeni uboady, w ob'ezgowie, które popychac' nogami, tam  
gdzie was pierwiej waziono, beda,"<sup>30</sup> etc.

Wkto'cie po Paniskim liście odebratem list i ad p.  
Władysława z Krakowa. Poeciwe serce! Kłopotose się  
ca, jak widac, wozac z innemi a naprawim coos to  
swiętych coos to bezmijnych wyformow w macierzy-  
staj spuszczani, ktori ten wrednik, zwany Delaczym-  
Krucicim, jak widac z dopuszczeniem Kieriego ciazle nam  
robi. Czy stami <sup>u naszyby</sup> wystrwalosci, rok chstnych do sprawy a do  
tego i srodkiem? przytore pokazi - Daj Boze zily stat!

Dziękuję Skomercu Panu raz jeszcze  
 za Jego łaskawość wszędzie - poszczególnie  
 Skomercu Panu Szereemu  
 Dyplomu Słuz  
 D. Władysława Pawlićki.

P.S. Styractm od p.p. Fabin'ow tu w San  
 Francisco, in Synowi <sup>ich</sup> kdowni si przelepa i  
 si podobno w ilajar majas wmszy razem  
 opusino Parji z pruwactm do domu, czys  
 salie szeregolnie Chony kandro tyemy -  
 Do Panu Władysława lub p'oi do Krakowa, gdzie  
 spadnem si, in moj list go zastanie.

1880